

Ludowa Marynarka Wojenna — na straży pokoju

Minister obrony narodowej Marszałek Konstanty Rokossowski odebrał defiladę morskich sił zbrojnych Polski Ludowej w dniu Święta Marynarki Wojennej

Święto Marynarki Wojennej, które zbiega się z Dniami Morza, było wspaniałym przeglądem osiągnięć naszego narodu w walce o umocnienie sił gospodarczych Polski Ludowej i jej obronności na morzu. Marynarka Wojenna czujnie strzeże polskich portów i wybrzeża. Otoczona miłością narodu, wierna najlepszym tradycjom Polski Ludowej, pogłębiając i umacniając braterstwo broni z potężną marynarką Związku Radzieckiego, nasza Marynarka Wojenna godnie strzeże honoru polskiej bandery.



prezentują się wszystkie jednostki Marynarki Wojennej. Wiodąc z nabrzeża na pokładach do skonała nowoczesna broń. Tyśnięcie tłumy widzów oklaskami witają każdą jednostkę morską. Rozlegają się okrzyki na cześć ludowego wojska polskiego, marszałka Rokossowskiego, Prezydenta Bieruta oraz wodza światowego obozu pokoju — Józefa Stalina. Po przedefilowaniu, okręty wojenne zakotwiczyły się na rzemie. Marszałek Rokossowski udał się motorówką do okrętów dla dokonania przeglądu. Rozlegają się 24 salwy armatnie. Po salwach nad portem ukazują się eskadry lotnictwa morskiego.

Po powrocie marszałka Rokossowskiego na brzeg, rozpoczęła się defilada oddziałów lądowych Marynarki Wojennej.

Wspaniała postawa maszerujących oddziałów marynarzy wzbudziła powszechny zachwyt.

W dalszym ciągu odbył się przegląd jednostek Ligi Morskiej.

Marynarze Marynarki Wojennej w dniu swego święta, które było obchodzone w tym roku jeszcze uroczystej niż w latach ubiegłych, wykazali swą wspaniałą postawę żołnierzy Polski Ludowej, wykazali, że potrafią bronić naszych granic, że potrafią bronić pokoju. (mp)

Trzydziestolecie KP Japonii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Tokio: Komunistyczna Partia Japonii ogłosiła orędzie do robotników całego świata w związku z 30 rocznicą jej założenia.

Naród japoński — stwierdza m. in. orędzie — nigdy nie był tak brutalnie traktowany, jak obecnie.

Imperialiści amerykańscy przekształcają Japonię w bazę dla swej agresji. Fabryki są dewastowane, chłopcy są usuwani z ziem. Liczba bezrobotnych w Japonii przekroczyła 9 milionów.

Robotnicy całego świata! Komunistyczna Partia Japonii i na ród japoński nigdy nie zezwolił reakcyonistom amerykańsko-japońskim na kontynuowanie ich dotychczasowej działalności. Dowodzą tego bohaterstwa walka w dniu 1 Maja w Tokio.

Od dnia 1 Maja aresztowano przeszło 1000 patriotów. Ale aresztowania i terror nie złamały woli narodu japońskiego w jego walce. Naród japoński wie, że program Partii Komunistycznej wskazuje jedyną drogę do wyzwolenia narodowego.

W radosnym poczuciu dobrze spełnionego obowiązku stoczniovcy trójmiasta obchodzili swoje pierwsze święto

W ubiegłą niedzielę Stocznia Gdańska przybrała odświętny wygląd. Pięknie udekorowaną zielenią i flagami drogą, wiodącą na wyspę Ostrów, na długo przed rozpoczęciem uroczystości szły tłumy stoczniovców z rodzinami. Nawet doki oraz budowane i remontowane w stoczni jednostki zostały ustrójone gajami flagowymi. Przybywających już z daleka witała muzyka.

Wielka hala produkcyjna na wyspie Ostrów była szczególnie wypełniona przez przybyłych na uroczystość stoczniovców, kiedy

dyrygent orkiestry stoczni dał znak i — rozległy się fanfary. Uroczystość obchodu pierwszego w dziejach naszego przemysłu okrętowego „Dnia Stoczniovców” otworzył przewodniczący rady załadowej Stoczni Gdańskiej, ob. Szkolek.

— Stoczniovcy! W dniu dzisiejszym załoga nasza obchodzi po raz pierwszy swoje święto. Święto to powitaliśmy czynem produkcyjnym, bowiem rozumiemy, że każdy nowowbudowany statek — to nasz wkład w walkę o pokój.

Na podium, ponad którym widniał olbrzymi portret Prezydenta oraz popiersia Lenina i Stalina, zasiadli zaproszeni do prezydium: członek KC PZPR minister przemysłu maszynowego ob. Tokarski, sekretarz KW PZPR Kunał, przedstawiciel Wojska Polskiego

gen. Dąbrowski, wiceprzewodniczący Prez. Woj. R. N. Marczewski, sekretarz Zarz. Gł. Związku Zawodowego Metalowców Lityński, przewodniczący ORZZ — Sikora, sekretarz KM PZPR Adamski, przewodniczący Prez. MRN w Gdańsku Stolarek, komendant SP Głodowski, przedstawiciel Stoczni im. Komuny Paryskiej Łukasik, naczelny dyrektor Stoczni Gdańskiej Kostuj, rektor Politechniki Gdańskiej prof. Szwalski oraz przedstawiciele gmin,

którymi opiekuje się Stocznia Gdańska, przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

Ob. Szkolek poprosił również do prezydium generalnego konsula ZSRR POTAPOWA i przedstawiciela radzieckiego ministerstwa handlu zagranicznego TICHONOWA, których wejście na podium owacyjnie zostało przyjęte przez zebranych na sali.

Pierwszy przemówił minister Tokarski.

— W imieniu Komitetu Centralnego PZPR, w imieniu Rządu, w imieniu całego resortu przemysłu maszynowego, w dniu pierwszego Waszego święta przekazuję Wam najserdeczniejsze po zdrowieniu.

Słowa te zagłuszył jednogłośnie podchwyciony przez wielotysięczną rzeszę okrzyk, wznieiony na cześć Partii.

— Święto to, ustanowione przez Rząd Ludowy, jest podkreśleniem znaczenia Waszego wkładu w dzieło umocnienia sił naszej ludowej Ojczyzny. Dzięki wysiłkowi mas pracujących, dzięki ogromnej, braterskiej pomocy Kraju Rad, Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym — mówił m. in. minister Tokarski. — Ludzie pracy w Polsce wierzą niezachwianie, że realizując Plan 6-letni, walczą o zwycięstwo pokoju na całym świecie. W tej pracy i walce nie ma przeszkód i trudności. Wiemy, że w pracy Stocznii nie wszystkim jest jeszcze w porządku, dlatego dziś w dniu Waszego święta, wzywam Was, drodzy Towarzysze, byście wzmacnili dyscyplinę pracy, podwyższali swe kwalifikacje, walczyli o wyższą jakość produkcji. Racjonalizatorzy, majstrowie, technicy i inżynierowie, podejmujcie wysiłki na rzecz postępu techniki pracy!

I znowu ostatnie słowa ministra Tokarskiego, w których przekazał on stoczniovców i ich rodzinom serdeczne pozdrowienia od Prezydenta Bieruta, życzenia dalszych osiągnięć w pracy i w życiu rodzinnym — zagłuszyły oklaski i okrzyki. Imię drogiego wszystkim Przywódcy naszego narodu przez długi czas rozbrzmiewało w olbrzymiej hali.

Następnie przemawiał sekretarz Zarz. Gł. Zw. Zaw. Metalowców Lityński, który z kolei w imieniu ORZZ i wszystkich me-

Czyn Lipcowy przyniesie przedterminowe ukończenie wielu mieszkań i obiektów przemysłowych

WARSZAWA (PAP). We współzawodnictwie o osiągnięcie jak najlepszych wyników produkcyjnych dla uczczenia święta 22 Lipca masowy udział biorą robotnicy budowlani i załogi przemysłu budowlanego. Realizacja ich postanowień przyniesie przedterminowe oddanie do użytku ludziom pracy wielu mieszkań, przyspieszenie tempa prac przy budowie obiektów przemysłowych oraz dodatkową produkcję cementu, cegły itp.

ŁÓDŹ (PAP). Do Czynu Lipcowego w przedsiębiorstwach budowlanych Łodzi i woj. łódzkiego stanęło już 3 tys. robotników, majstrów, techników i inżynierów. Podjęli oni dotychczas zobowiązania łącznej wartości ponad 2 miliony zł., postanawiając skrócić terminy wykonania robót, usprawnić organizację pracy i wykorzystanie sprzętu na budowach, wzmocnić walkę o oszczędność materiałów i podnieść dyscyplinę pracy.

RADOM (PAP). Pracownicy Zarządu Budowlanego nr 1 w Radomiu, budowniczo wie osiedli robotniczych w dzielnicach Obóz i Planty, postanowili oddać przed terminem wiele bloków mieszkalnych. Dwa duże bloki ukończone zostaną prawie na miesiąc przed terminem. Ogółem w znacznie skróconym terminie świat pracy Radomia otrzyma 352 izby mieszkalne.

RADOM (PAP). Z rąk do rąk podawano sobie na budowie cementowni w Wierzbicy pierwszej jednokartkową „byskawicę”, do nosząca o zobowiązaniach lipcowych.

„Towarzysze i Towarzyszk! — głosiła m. in. „byskawica” — 22 Lipca musi być dniem, w którym oddamy pierwsze worki cementu dla rosnących w całym kraju fabryk, domów i szkół”. Liczba brygad roboczych bu-

dotychczas wartość zobowiązań przekracza już sumę jednego miliona dwustu tysięcy zł.

OPOLE (PAP). Załogi cementowni opolskich postanowiły dla uczczenia 22 Lipca wyprodukować dodatkowo ponad 3100 ton cementu i klinieru.

dowy, które przystąpiły już do Czynu Lipcowego, stale wzrasta.

o pokój świata

W dniu dzisiejszym zbiera się w Berlinie IV sesja Światowej Rady Pokoju. Uchwały i rezolucje, podjęte na sesji, stanowią będą dalszy kamień milowy na drodze walki narodów świata o pokój. Sesja jest zarazem okazją do podsumowania sił jednej z największych w dziejach świata akcji, obejmującej wszystkie kontynenty i wszystkie kraje.

Ogromne sukcesy światowego ruchu pokoju mierzyć należy nie tylko zasięgiem organizacyjnym, ale i osiągnięciami politycznymi i wielkim autorytetem moralnym, dzięki którym setki milionów bojowników o pokój przeciwstawia się może zwycięsko zbrodnictwu machinacjom podżegaczy wojennych.

Już w parę miesięcy po zakończeniu drugiej wojny światowej generalnie amerykańscy domagali się wszczęcia działań przeciw ZSRR, „zanim naszą broń pokryje rdza”. Najcenniejszy skarb — pokój świata — znowu został zagrożony. Lecz gdy w latach następnych podżegacze wojenni zaczęli zwalniać hitlerowskich i japońskich zbrodniarzy wojennych, gdy zaczęli odbudowywać niemiecki przemysł wojenny i zbroić hitlerowców, gdy zaczęli znowu podpalać świat, napotkali na rosnący sprzeciw ze strony robotników, młodzieży, intelektualistów, ze strony wszystkich uczelnych i myślących ludzi, bez względu na kraj, w którym mieszkają.

Z dnia na dzień mnożyły się dowody, że polityka wojny, prowadzona przez imperialistów, rujnuje gospodarkę i niszczy nędzę. We wszystkich krajach, w których gospodarują Amerykanie, rosną budżety wojskowe, a kurczą się budżety domowe ludzi pracy. Każdy Francuz, Anglik i Włoch płaci za czołgi i armaty, które produkują się wbrew jego woli. Ludność w krajach atlantyckich wiegetuje, kurczy swe wydatki, a nawet w państwie bankierów świata, w Stanach Zjednoczonych, pomimo „boomu” w przemyśle zbrojeniowym, spada stopa życiowa i mnożą się objawy kryzysu.

Polityka wojny, prowadzona przez imperialistów, rujnuje kulturę i wywołuje zdziwienie w krajach kapitalistycznych. „Uwer-

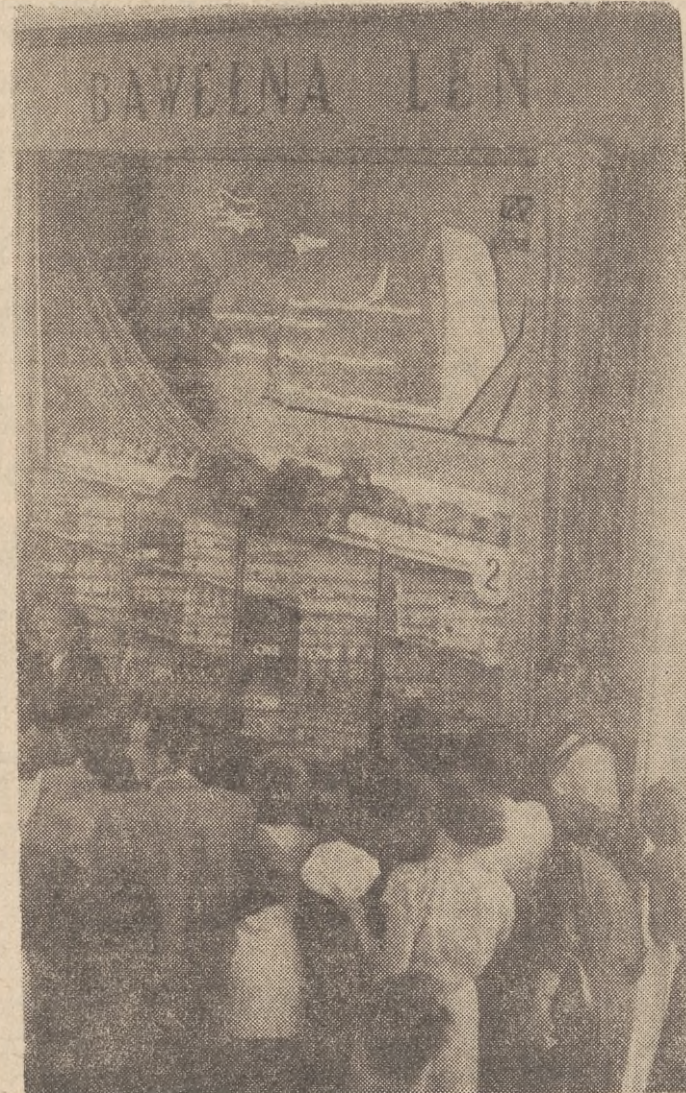
tura atomowa”, odegrana niedawno na koncercie w New Yorku, jest niewątpliwie dowodem upadku kulturalnego w krajach „gnijącego kapitalizmu”.

Polityka wojny wywołuje liczne sprzeczności wśród budowniczych machiny wojennej. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wyrzucają sobie wzajemnie naftę irańską, jedwab japoński, uran Kongo i złoto Afryki. Żądza zdobywania surowców do produkowania superbomb i innych środków masowej zagłady doprowadza między nimi do nieustannych starć i konfliktów.

Ale ludzkość nie chce ani bomb, ani bakterii dżumy, ani gazów trujących. Nie chcą ich mieszkańcy klasnych uliczek New Yorku i Arabowie na plantacjach daktyli, górniczy kopalni walczyli i kulisi chiński. Apel Pokoju podpisany został we wszystkich alfabetycznych świata, często niewprawnymi w pisanu rękami, lecz przez ludzi rozumiejących, że wojna — to śmierć. Ludzie wiedzą również, że nie ma obawy wojny tam, gdzie buduje się elektrownie po to, aby w każdym domu było światło, że nie grozi wojna kraj, który sieje pszenicę po to, by każdy człowiek był syty i buduje szkoły, by każdy mógł się uczyć.

Każdy dzień przynosi dowody, że świat mógłby żyć w pokoju i rozkwicie. Międzynarodowa Konferencja w Moskwie wykazała, że różnice ustrojów gospodarczych i społecznych mogą nie przeszkadzać spotęgowaniu międzynarodowej wymiany handlowej, mającej podnieść stopę życiową we wszystkich krajach. Przemysłowcy i kupcy, którzy na nią przybyli, nie tylko chcieli nawiązać kontakty handlowe i otrzymać zamówienia na swe towary. Chcieli też pokoju. Tam, skąd przybyli, ludność miast i wsi walczy z militarystem, demonstruje mimo prześladowań i szyszan władz na rzecz rozbrojenia, organizuje się do walki z podżegaczami wojennymi, a amerykańskim okupantom krzyczy z nienawiścią: „Go home!”

Ruch pokoju jest historycznym etapem życia ludzkości i, zgodnie z prawami jej rozwoju, musi wzrastać i musi zwyciężyć. M.



W dniu wczorajszym w Sopocie otwarte zostały Pierwsze Gdańskie Targi MHD. NA ZDJĘCIU: Fragment stoiska z tekstyliami.

(Ciąg dalszy na stronie 2).

